CENA NUMERU 10 GR. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

SAMODZIELNOŚĆ

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMODZIELNOŚCI KULTURALNO-GOSPODARCZEJ.

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA.

ROK II. KRAKÓW, DNIA 15 WRZEŚNIA 1936 r. Nr. 18

GODŁO: Bez niezależności kulturalnej i gospodarczej nie będzie niepodległości politycznej.

SWÓJ DO SWEGO PO SWOJE!

Takie hasło winien nietylko głosić, ale i ściśle wedle niego postępować każdy prawdziwy Polak, obywatel polski. Niestety, nie wszyscy jeszcze Polacy zdają sobie sprawę z tego, iż kupując u obcych, a mamy tu na myśli przedewszystkiem żydów, popełniają zdradę wobec własnego Narodu i Państwa, gdyż dają broń w ręce wrogów chrześcijaństwa.

Obcymi są w Polsce żydzi i za takich należy ich zawsze uważać, bowiem mimo przynależności państwowej do Polski i kilkusetletniego w niej pobytu nie potrafili nigdy stać się prawdziwymi jej obywatelami — zawsze na niej pasorzytowali, zawsze łączyli się z jej wrogami i stali się cierniem jątrzącym w zdrowym organiźmie Polski.

Kupując u żyda, nie zdaje sobie często Polak sprawy, że bojkotuje zasadniczo swego, t. j. Polaka i że pozbawiając go zarobku, skazuje go i jego rodzinę na nędzę i ruinę, a daje zarabiać żydom, którzy i tak są już najbogatszymi ludźmi w Polsce, jest ich bowiem 12%, a posiadają już około 80% kapitału.

Nadmienić tu należy, że każdy żyd z zasady sprzedaje towar jedynie pochodzenia żydowskiego.

Z towaru pochodzenia żydowskiego korzysta więc przedewszystkiem fabrykant żyd i żydowski personel fabryczny. I gdy idzie towar pochodzenia żydowskiego, polskiego nie ma kto sprzedawać i fabrykant Polak zmuszony jest wtedy zamknąć swoją fabrykę, a polski personel fabryczny zostaje pozbawiony pracy i zarobku, skazany na głód i nędzę, z czego znowu korzysta żydo-komuna, szerząc wśród tych robotników hasła antypaństwowe.

Uwzględnić trzeba ponadto, że żydzi uchylają się na wszelki sposób od płacenia podatków, a uzyskany pieniądz wywożą nadal za granicę, czy to lokując go tam w bankach, czy to odbudowując Palestynę i powodują przez to niedobór podatkowy i brak pieniądza w Polsce, przez co powstaje zaostrzenie kryzysu. Ten niedobór podatkowy, spowodowany przez żydów, muszą pokryć szerokie masy polskiego społeczeństwa, czy to w formie podwyższonego podatku, czy też przez obniżenie pensji i emerytur.

Z powyższych więc przyczyn, w interesie własnego Narodu i Państwa, każdy Polak winien zawsze kupować tylko u Polaka i to towar tylko pochodzenia polskiego, trzymając się wiernie hasła **„Swój do swego po swoje!“**

As.

Głos czytelnika.

O rozwój Kalwarji Zebrzydowskiej.

W uzupełnieniu bardzo rzeczowego reportażu o Kalwarji Zebrz. w numerze 16 „Samodzielności“ chciałbym i ze swej strony dodać kilka uwag, jako obserwator letnik w najbliższem sąsiedztwie Kalwarji.

Uroczyste święto Wniebowzięcia N. M. P. w dniu 15 sierpnia, przypadające w tym roku w sobotę — postanowiłem spędzić w Kalwarji. Jadąc wózkiem od stacji kolej. w K. w kierunku klasztoru, *doznałem przykrego rozczarowania*, gdyż zamiast widoku słynnego klasztoru musiałem się patrzyć wciąż na tłumy żydów, to spieszących do bóżnicy, to kiwających się przy otwartych oknach, to na szeregi małych i brudnych sklepików i kramów z napisami nierzadko żydowskimi — i tak przez całe miasteczko.

Czemuż właśnie w miejscach dla nas świętych osiedlają się żydzi, czemu zajmują się wyrobem i handlem dewocjonaliami, kiedy my katolicy w stosunku do nich tak nie postępujemy, nie ciśniemy się tam, gdzie mają cudotwórców — cadyków — nie zakładamy fabryk ani sklepów z ich artykułami rytualnymi i t. p.

Ale wkrótce jazda się skończyła i zaczęła wy-

Przystępujcie na członków Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego w Polsce z siedzibą główną w Krakowie (ul. Gołębia 6)!

cieczka piesza główną ulicą, prowadzącą w górę, do klasztoru. Gdyby nie szeregi skromnych domków po obu stronach i zwały śmieci, zamiast piargu, możnaby mieć *wrażenie górskiej wycieczki po głazach, skałach i wyrwach*, dość nawet *niebezpiecznych* — pątnicy często potykają się o wystające z bruku kamienie i upadają. Oczywista dbałość zarządu gminy istnieje tylko o ludność żydowską...

Do rażących braków wyżej położonych terenów Kalwarji z ludnością katolicką przeważnie — należy zaliczyć *brak zupełny oświetlenia ustępów* publicznych — co wobec tysięcznych pielgrzymek, bawiących tu po kilka dni, a nawet tygodniu — kilkanaście razy w ciągu roku — (w połowie sierpnia b. r. było 150 tysięcy pątników!) — grozić może bardzo łatwo wybuchem epidemji. Faktem jest, że podczas uroczystości odpustowych na całych terenach leśnych i trawnikach spotykało się wszędzie nieczystości, a wyziewy dech zatykały! — Z tychsamych przyczyn należałoby także uregulować sprawę *wodociągu* miej., gdyż istniejący wodociąg służy tylko dla wygody wybrańców miasteczka, w jego dolnej części (w rynku i jego okolicy) t. j. żydów. *Brak pozatem tanich hoteli, zajazdów* katolickich, *gospód bezalkoholowych* — a przynajmniej obszernych *hal do spania* dla szerokich rzesz pątników, oddzielnie według płci — daje się tu oddawna odczuwać.

W zakończeniu pragnę się zwrócić do chrześcijańskiej ludności Kalwarji z wezwaniem, aby we własnym interesie i całych pokoleń te *braki usunęła jak najrychlej przy pomocy władz miejscowych, powiatowych i wojewódzkich, jak i organizacyj turystycznych*. Pragnę dalej, aby chrześcijańskie Obywatelstwo Kalwarji pozbyło się dotychczasowej obojętności i rezygnacji — dzięki której mogli *żydzi tak dalece opanować to sympatyczne miasteczko — nie przyczyniając się niczem w zamian dla jego dobra i rozwoju.*

Gospodarzami Kalwarji Zebrzydowskiej mogą być tylko Polacy — chrześcijanie, a Żydzi niech sobie szukają gdzieindziej siedzib, oczywiście poza granicami Polski.

Mieszkańcy Kalwarji! Wszakże istnieje od lat kilku Chrześcijański Front Gospodarazy, łączcie się w jego Kalwaryjskiem Kole, a zamiast bogacących się żydów będziecie Wy i Wasze dzieci miały chleb i dostatek! *J. Cieplik*

Odebrać subwencje kasom żydowskim!

Jak się dowiadujemy odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli kas chrześcijańskich, mający za zadanie stworzenie Centralnej Kasy Chrześcijańskiej, któraby ułatwiła pracę poszczególnym kasom. Zawiązano komitet zjazdu, w skład którego weszli przedstawiciele polskich organizacyj gospodarczych. Komitet zwrócił się o protektorat do p. prem. Składkowskiego, pan premier jednak odmówił, przyrzekł natomiast moralne poparcie. Jak wiemy, w Polsce istniało (statystyka z r. 1935) 722 żydowskich kas na sumę obrotów 17 milionów zł. Kasy te były subwencjonowane przez państwo. W r. 1933/34 subwencja państwowa wynosiła 42.350 zł. a w r. 1934/35 aż 97.750 zł. Nadto żydowskie kasy otrzymywały rokrocznie kredyt z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 500.000 zł. (r. 1936), od czego procenty płaci Fundusz Pracy. Wiemy, że dzięki kasom żydowskim handel żydowski może się dobrze rozwijać, niszcząc placówki polskie przez silną konkurencję. Odrodzenie gospodarcze, jakie idzie przez Polskę, przyczyniło się do pobudzenia do życia całego szeregu kas bezprocentowych, które jednak, posiadając niewielki kapitał zakładowy, nie mogą iść wydatnio z pomocą nowopowstającym placówkom chrześcijańskim. Uzyskanie subwencyj państwowych, jak kredytu z B. G. K. dla Chrześcijańskich Kas Bezprocentowych, kosztem nie udzielenia tychże kasom żydowskim, jest nakazem dnia, nakazem, na który czekają miliony Polaków, pokrzywdzonych w tej nierównomiernej walce ekonomicznej.

Komitet Zjazdu Przedstawicieli Kas Chrześcijańskich prosi o nadsyłanie adresów kas z prowincji pod adresem Biura Komitetu Zjazdu, Warszawa, ul. Książęca 6, m. 11. Należy podać: 1) adres dokładny kasy, 2) jej charakter (bezprocentowa, czy na małem oprocentowaniu, dobroczynna, spółdzielcza itp.), 3) obroty pieniężne, 4) skąd czerpie fundusze, 5) nazwisko przewodniczącego kasy lub całego zarządu, 6) datę powstania.

Kobiety w roli żydowskich pachołków reklamowych.

Bardzo często widzimy na ulicach miast chłopców, którzy wynajęci przez kupców, noszą rozmaite transparenty, reklamujące towar danych firm. Płacą jednak takiemu pachołkowi kupcy za to, często się zdarza jednak, że służbę taką, i to dla żydów, pełnią nasze paniusie, Polki-katoliczki i to niby inteligentne, często nawet z towarzystwa i nietylko, że za to nie pobierają żadnego wynagrodzenia, lecz dają przedtem żydom nieraz dobrze zarobić.

Otóż często nie zdając sobie sprawy ze swego postępowania, czy też wyzute zupełnie ze wstydu i poczucia polskości, paniusie te paradują z towarem żydowskim opakowanym w torebki lub pudła jaskrawo reklamujące firmy żydowskie i spacerując tak po mieście pełnią dla żydów tę poniżającą służbę reklamową.

Kiedy te panie nabiorą wreszcie rozumu i odrobiny wstydu. *St. S.*

Czytajcie „Samodzielność"!

Rabunkowa gospodarka żydów w lasach.

Coraz częstszem zjawiskiem staje się wykupywanie lasów przez żydów. Na jesieni i wiosną 1935/36 r. tereny w Beskidzie Niskim od N. Sącza po Duklę, t. zw. Łemkowszczyzna, zostały dotknięte klęskami żywiołowych burz i gradobicia, na skutek czego uległy znacznej dewastacji. Lasy te wykupują masowo żydzi zarówno od właścicieli dworów jak i od chłopów. Wszystkie tartaki, za wyjątkiem dwu małych o napędzie wodnym, przeszły w ręce żydowskie. Duży tartak w Szymbarku, własność śp. Henryka Groblewskiego, również został wykupiony, a pieniądze na wykupno w wysokości kilkudziesięciu tysięcy żydzi dostali z Komunalnej Kasy Oszczędności w Gorlicach. Tartak ten został rozebrany, a suma około 100.000 złotych nie została dotąd przez żydów wypłacona K. K. O. Na rogatkach Gorlic dzień i noc żydzi trzymają straż wykupując od Łemków po bardzo niskich cenach setki fur kloców do przetarcia. Łemkowie wysprzedają drzewo, gdyż jest to ich jedyny zarobek, przyczem są oni w straszny sposób wyzyskiwani przez żydów.

Za 1 m.^{3} drzewa żydzi płacą 6 zł., przyczem chłop musi z swego lasu drzewo wyciąć, obrobić, dać furmankę, konie i przywieźć do Gorlic. Na pracę tę chłop traci 2 dni. Za zdobyte z przetarcia drzewa pieniądze żydzi wykupują lasy i ziemię w Szymbarku i Świerzowej Ruskiej, jak również w całym szeregu innych miejscowości. Kilka lat rabunkowej gospodarki żydowskiej grozi całkowitem zniszczeniem lasów w tych pięknych okolicach Polski.

Czy to prawda?

Przed kilkunastu dniami zaniepokoił polską ludność Krakowa fakt, iż w szpitalu Braci Bonifratrów praktykujący tam lekarz — żyd — zachował się niezgodnie z etyką wobec pacjentki chrześcijanki tak dalece, że sprawę musiano oddać do sądu. Lecz na tem nie kończy się zainteresowanie katolickiego Krakowa szpitalem Braci Bonifratrów; uporczywie bowiem powtarza się wiadomość, że *lekarzy żydów praktykujących w tym szpitalu jest około dziesięciu*, a kilku z nich ma tam nawet *płatne posady*.

Ufamy, że zarówno władze zakonne, jak zarząd szpitala wyjaśnią bezzwłocznie istotny stan rzeczy zwłaszcza, gdy ogólnie wiadomo, że w Krakowie lekarzy chrześcijan jest dosyć, a żaden z nich nie otrzyma nigdy w szpitalu żydowskim posady, ani nawet bezpłatnej praktyki.

Z działalności Chrześcijańskiego Frontu Gospod.

Dzięki wytężonej pracy Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego w Polsce z siedzibą w Krakowie ilość Kół tego Stowarzyszenia rośnie.

W niedzielę 30 sierpnia b. r. odbyło się zebranie założycielskie Koła ChFG. w Kalwarji Zebrzydowskiej.

W wypełnionej po brzegi dużej sali Domu Katolickiego wysłuchano referatów na tematy: „Cele i zadania ChFG“ oraz „Odrodzenie gospodarcze a żydzi“, w których prelegenci z Krakowa pp. A. Kosik i W. Majewski przedstawili rolę żydostwa w naszem życiu gospodarczem.

W czasie dyskusji zabrał głos delegat Koła ChFG z Wadowic, przedstawiając metody, jakiemi żydzi walczą z nami, oraz nawołując do wspólnego organizowania się zarówno kupców, jak i konsumentów. Poruszono również sprawę przemysłu meblowego, który ostatnio dzięki częściowemu wyeliminowaniu wyzyskującego przemysł ten pośrednictwa żydowskiego wchodzi na lepszą drogę rozwoju.

Zebraniu starali się przeszkodzić nasłani przez żydów pijani osobnicy, którzy zostali jednak usunięci z sali.

Po przeprowadzeniu wyborów Zarządu i omówieniu programu pracy zebranie zakończono.

Koło ChFG w Kalwarii Zebrzydowskiej, w mieście o dużym procencie żydów, przyczyni się niewątpliwie do odżydzenia miejscowości pielgrzymkowej i osłabienia wpływów żydowskich w jej życiu gospodarczem.

Do szeregu zatem Kół, jakie posiada Chrześcijański Front Gospodarczy, a mianowicie: w Krakowie, Nowym Sączu, Suchej k. Żywca, Przemyślu, Trzebini, Chrzanowie, Piotrkowie Trybunalskim, Prokocimiu, Prądniku Czerwonym, Jadownikach k. Brzeska, Bochni, Wadowicach, Piaskach k. Lublina, przybyło zatem jeszcze Koło w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Zaznaczyć należy, że dużo nowych Kół ChFG. jest w trakcie organizowania.

W niedzielę d. 6 b. m. powstało nowe Koło w Wieliczce. Odbyło się nadto tegoż dnia imponujące zebranie w Prokocimiu. Sprawozdania z obu tych zebrań z braku miejsca odkładamy do następnego numeru.

KRONIKA.

Żydowska bezczelność.

Dnia 15 b. m. została otwarta w Częstochowie wystawa rzemieślnicza, w której brali udział wyłącznie chrześcijanie.

Wystawiające firmy reklamował megafon miejski, umieszczony na pl. Br. Pierackiego, co nie podobało się żydom, którzy zwrócili się za pośrednictwem swej gminy do zarządu miasta z zapytaniem, „co zarząd miejski zamierza uczynić, aby zapobiec na przyszłość reklamowaniu firm chrześcijańskich przez miejski megafon“ oraz „jak zamierza ukarać winnych tego przestępstwa“.

Bezczelność żydowska staje się coraz bardziej nieznośna!

Żydzi dostali — chrześcijanie nie.

Dnia 29 ub. m. odbyło się w Częstochowie posiedzenie Rady miejskiej, na którem Klub Narodowy żądał wyasygnowania pewnych sum na utworzenie kasy bezprocentowej dla drobnych kupców i rzemieślników — chrześcijan oraz na zaopatrzenie najbiedniejszych.

Wniosek ten upadł, uchwalono natomiast dotacje dla instytucyj żydowskich.

Skandal!

Cukiernie w Bochni.

Jak nam komunikuje p. T. Sowieński z Bochni, są tam trzy cukiernie katolickie, a mianowicie pp. Seiferta, Sowieńskiego i Szuklewicza.

Sekcja węglowa przy ChFG.

ostrzega PT. Publiczność przed zakupywaniem węgla u przygodnych handlarzy na ulicy, gdyż zazwyczaj są to oszuści, agenci żydowscy, którzy w precyzyjny sposób oszukują naiwną klientelę przy sprzedaży węgla na wadze, mierze i gatunku.

Rozpowszechniajcie „Samodzielność“!

Przy zamówieniach, zakupach, korespondencji handlowej itp. powołuj się na ogłoszenia lub wzmianki, zamieszczone w „SAMODZIELNOŚCI"!

Zawiadomienia.

Zebranie Zarządu Ch. F. G. odbędzie się dnia 15-go września b. r. o godz. 19-tej.

Komitet Redakcyjny dnia 21 września o godz. 18-tej.

Zebranie ogólne z referatem p. W. Ogrodzińskiego p. t. „Rozwiązanie międzynarodowe kwestji żydowskiej a interes polski" odbędzie się dnia 22 września b. r. o godz. 19-tej.

Zawiadamia się Zarząd i Członków Ch. F. G., że zebrania Zarządu odbywać się będą **stale** w każdy pierwszy i trzeci wtorek miesiąca, a zebrania ogólne Członków w każdy drugi i czwarty wtorek o godz. 19.

Biuro Informacyjne Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego w Krakowie, ul. Gołębia 6. II p. telefon 126-34.

Praca dla Polaków.

W Wieliczce potrzebny skład żelaza, skór, materjałów budowlanych, fabryka wody sodowej, hurtownia cukru. Znajdzie również pracę parasolnik, szklarz. (113).

W Przemyślu potrzebny skład obuwia, porcelany i szkła, węgla i drzewa. Potrzebna również pracownia szklarska, czapek oraz gorseciarnia. (114).

W Wadowicach potrzebny skład skór i przyborów szewskich, szkła i porcelany, manufaktury, żelaza, oraz pracownia blacharska. (115).

W Prądniku Białym k. Krakowa młyn wodnomotorowy poszukuje reflektantów na przemiał zboża. (116).

Poszukuję posady sklepowego. Posiadam ukończone 7 klas Szkoły Powsz., 3-letnią Szkołę Handlową, oraz ukończoną praktykę branży spożywczej. (117).

Poszukuję praktyki sklepowej. Posiadam ukończone 7 klas Szk. Powsz. oraz kurs Szk. Kupieckiej. (118).

Informacyj udziela Biuro Informacyjne Ch.F.G. Kraków, ul. Gołębia 6 II p. godz. 11–13.

Żądający informacyj w sprawie danego ogłoszenia winni podać nr. umieszczony w nawiasie, oraz załączyć znaczek na koszta korespondencyjne za 40 gr.

Adresy branżowe:

R. Kowalski, Zakład Techn.-Dentystyczny, Kraków, Podgórze, ul. Lwowska l. 22 (dawniej Salinarna).

St. Langer, Zakład Techn.-Dentystyczny, Kraków, ul. Zwierzyniecka l. 15.

A. Ciszek i J. Schwenk, Zakład Lekarsko-Dentystyczny, Kraków, ul. Grodzka l. 48 II p.

„Elegancja", Zakład krawiecki, wł. A. Szewczyk, Kraków ul. Smoleńsk 16, telefon 130—46.

Prosimy P. T. Czytelników o podawanie nam ukrytych firm żydowskich.

Ogłoszenia.



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Gołębia 6, II p. Tel. 126-34. Konto P. K. O. 407.230. Biuro otwarte w dni powszednie od godz. 10–13 i od 16—18. Redaktor przyjmuje w poniedziałki i czwartki między 17 a 18 godz.

PRZEDPŁATA: kwartalna 60 gr., półroczna 1.10 zł., roczna 2 zł.
OGŁOSZENIA: Cała strona 150 zł., 1/2 str. 80 zł., 1/4 str. 45 zł., 1/8 str. 25 zł., 1/16 str. 15 zł.

Wydawca: Feliks Przyjemski. Pismo redaguje Komitet. Odpowiedzialny redaktor: Aleksander Pietrzela.
Drukarnia „Powściągliwość i Praca" w Krakowie, ul. Kazimierza Wielkiego 95.